

Morskie akcenty służby polskich żołnierzy w Egipcie pod błękitną flagą ONZ

Maritime accents of Polish troopers peacekeeping duty under UN flag in Egypt

Grzegorz Ciechanowski

Katedra Badań nad Konfliktami i Pokojem, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński
71-017 Szczecin, ul. Krakowska 71/79

Słowa kluczowe: operacje pokojowe, Wojsko Polskie, UNEF II

Abstrakt

Artykuł zawiera opis działań Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej na Bliskim Wschodzie w operacji Drugich Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w Egipcie – UNEF II w latach 1973–1979. W pierwszej części materiału autor przedstawił tradycje służby polskich żołnierzy w komisjach rozjemczych w okresie 1953–1973 w Korei, Indochinach oraz Nigerii. Główną część artykułu stanowi historia służby polskiego kontyngentu wojskowego w Egipcie w misji UNEF II. Po raz pierwszy Wojsko Polskie miało wystawić zwarty oddział do misji pokojowej prowadzonej pod flagą ONZ. Jednym z kluczowych wyzwań organizacyjno-logistycznych okazało się przerwienie ludzi i sprzętu do rejonu mandatowego. Główną część transportu wyposażenia i zaopatrzenia wzięły na siebie statki Polskich Linii Oceanicznych, zbudowane w szczecińskiej stoczni. Opis tych morskich doświadczeń oraz wspomnienie o dwóch jednostkach uwięzionych w tym okresie na wodach Wielkiego Jeziora Gorzkiego stanowi kolejną część artykułu.

Key words: peacekeeping operations, Polish military contingent, UNEF II

Abstract

The article describes activities of Polish Special Military Unit in the Middle East which took part in the Second United Nations Emergency Force in Egypt – UNEF II in the period 1973–1979. There are presented traditions of Polish military service in the multinational commissions in Korea, Indochina and Nigeria in the period 1953–1973. The history of Polish military contingent in UNEF II is the main body of the article. Polish Army the first time was ordered to set up a battalion sized military unit to UN mission. It was big organizational and logistic challenge. The main part of contingent's supply transporting was realized by Polish vessels. They were build in Szczecin shipyard. The activity description is a second part of the article.

Wstęp

W 1973 r. Sekretarz Generalny ONZ zaproponował Polsce wystawienie batalionu logistycznego do zabezpieczenia działań sił pokojowych przygotowywanej w Egipcie operacji ONZ. Pomimo iż przedstawiciele Wojska Polskiego już od 1953 r. uczestniczyli w międzynarodowych wysiłkach na rzecz pokoju realizowanych na obszarze Azji i Afryki, to nowe zadanie stanowiło wielkie wyzwanie organizacyjno-logistyczne. Po raz pierwszy należało w niezwykle krótkim czasie wynegocjo-

wać jak najlepsze warunki przystąpienia do tego przedsięwzięcia w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W kraju zaś przystąpiono do formowania i wyposażenia kontyngentu wojskowego. Powołano Polską Wojskową Jednostkę Specjalną na Bliskim Wschodzie (PWJS), skład której w pierwszej, pospiesznie organizowanej zmianie, stanowili żołnierze 6. Dywizji Powietrznodesantowej. Zadanie przerzucenia sprzętu powierzono kilku polskim statkom, które wkrótce wyruszyły w drogę z Gdyni do Aleksandrii. Egipski był znany polskim marynarzom z innego jeszcze powodu. Stały tam na kotwicy dwa polskie

statki, wraz z innym uwięzione od kilku lat na Wielkim Jeziorze Gorzkim. W przyszłości na ich pokładach mieli gościć polscy żołnierze. Tak rozpoczęła się służba polskich kontyngentów wojskowych na Bliskim Wschodzie. W tym newralgicznym rejonie świata ONZ rozwinęła kolejne misje: UNDOF na Wzgórzach Golan i UNIFIL w południowym Libanie. W obu pełniły swoją służbę polskie bataliony logistyczne i operacyjne. Do tej pory ukazało się wiele pozycji traktujących o polskim zaangażowaniu w opisanych operacjach [1, 2, 3]. Niniejszy artykuł bodajże po raz pierwszy uwypukla morskie akcenty, jakie zaistniały na początku służby polskich żołnierzy pod błękitną flagą ONZ.

Tradycja żołnierskiej służby dla pokoju

Żołnierze Wojska Polskiego od 1953 r. aktywnie uczestniczą w operacjach pokojowych prowadzonych poza granicami państwa. Rozpoczynali tę służbę w zupełnie innych okolicznościach politycznych i ideologicznych. Po raz pierwszy wzięli udział w pracach dwóch komisji międzynarodowych w Korei – w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych (NNSC – *Neutral Nations Supervisory Commission*) oraz w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych (NNRC – *Neutral Nations Repatriation Commission*). Rozpoczęła się wówczas, trwająca do dziś, nieprzerwana służba żołnierzy Wojska Polskiego pełniona poza granicami kraju na rzecz pokoju i stabilizowania sytuacji międzynarodowej. Rok później, w lipcu 1954 r., po podpisaniu układów genewskich w sprawie przyszłości Indochin, przedstawiciele WP zostali zaproszeni do udziału w Międzynarodowych Komisjach Nadzoru i Kontroli (ICSC – *International Commission for Supervision and Control*) powołanych osobno dla Wietnamu, Laosu i Kambodży. W latach 1968–1970 rząd w Lagos zaprosił Polskę do wydelegowania zespołu oficerów do Międzynarodowej Grupy Obserwatorów w Nigerii (OTN – *Observer Team in Nigeria*). Jej celem było zbadanie zasadności zarzutów o dokonywanie aktów ludobójstwa przez armię federalną w toczącej się tam wojnie domowej o separację Biafry. W 1973 r. Polacy rozpoczęli pracę w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie Południowym (Republice Wietnamu) (ICCS – *International Commission of Control and Supervision*). Zaangażowanie Polski w wymienionych komisjach nadzorczych obrazuje tabela 1.

Reputacja zdobyta przez żołnierzy WP w pierwszych latach ich służby w tych operacjach spowodowała, że państwa zwracały się bezpośrednio bądź

Tabela 1. Zaangażowanie Polski w wymienionych komisjach nadzorczych [4 s. 124]

Table 1. Polish engagement in supervising commissions [4 p. 124]

Komisja Międzynarodowa	Kraj	Liczba osób	Czas trwania
NNSC	Korea	1065	Od 1953
ICSC	Wietnam, Kambodża, Laos	1928	1954–1975
OTN	Nigeria	5	1968–1970
ICCS	Republika Wietnamu	650	1973–1979

pośrednio do władz w Warszawie o wydelegowanie grup ekspertów wojskowych i cywilnych do międzynarodowych komisji. Kolejne ekipy sprawujące władzę w PRL z reguły odpowiadały pozytywnie na tego rodzaju inicjatywy. Uczestnictwo wojska w operacjach pokojowych miało budować prestiż kraju oraz pozycję komunistycznego rządu na arenie międzynarodowej.

Powołanie operacji UNEF II

W październiku 1973 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zaprosiła Polskę do udziału w misji Drugich Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w Egipcie (UNEF II – *Second United Nations Emergency Force*). Było to jakościowo nowe wyzwanie. Zwarty oddział wojskowy w sile batalionu miał wykonywać zadania logistyczne na rzecz jednostek operacyjnych misji stacjonujących w strefie buforowej położonej na wschód od Kanału Sueskiego rozdzielającej siły egipskie od izraelskich po tzw. wojnie Jom Kippur [5, s. 10].

W związku z tym sformowano Polską Wojskową Jednostkę Specjalną na Bliskim Wschodzie (PWJS), w skład której wszedł m.in. batalion logistyczny (POLLOG) w misji UNEF II oraz powołany rok później POLLOG w Siłach Narodów Zjednoczonych do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan (UNDOF – *United Nations Disengagement Observer Force*).

13 listopada 1973 r. do Kairu dotarła 13-osobowa grupa przygotowawcza polskich żołnierzy. Ich zadaniem było rozpoznanie warunków lokalnych oraz przeprowadzenie niezbędnych przygotowań logistycznych do przybycia głównych sił pierwszej zmiany [6, s. 16]. Tymczasem w dniach 6–22 listopada 1973 r. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku trwały rozmowy przedstawicieli Sekretariatu ONZ z delegacjami polską i kanadyjską, mające na celu dokonanie praktycznego rozdziału funkcji i zadań logistycznych pomiędzy kontyngentami obu państw. Warszawę reprezentowali przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, MSZ i ambasady PRL

w Waszyngtonie. Rozmowy trwały długo i były trudne. Według meldunku opisującego tamte negocjacje: „Strona kanadyjska liczyła na zorganizowanie pełnej obsługi logistycznej bądź też dążyła do odegrania wiodącej roli w zakresie logistyki w misji UNEF II”. Polska delegacja skłaniała się do jak najszybszego uregulowania podziału funkcji, z uwzględnieniem politycznych interesów kraju, w postaci odpowiednio eksponowanego udziału jednostki w Doraźnych Siłach Zbrojnych [7, s. 75]. Napotkane trudności miały charakter polityczny, ale też czysto techniczny. Problem stanowiło np. określenie sposobu użycia logistyki. Zakres pracy zaplecza wojskowego był inaczej formułowany i rozumiany przez obie strony, stąd wynikały trudności w znalezieniu wspólnych definicji, pola działania, norm użycia sprzętu, itp. Samego określenia „logistyka” nie stosowano wówczas w Wojsku Polskim. Ten obszar działalności wojskowej w kraju realizowały jednostki kwatermistrzowskie, podobnie jak w innych armiach Układu Warszawskiego. Inne funkcje określane dziś jako logistyczne dotyczące obsługi, remontów, itp. pozostawały w gestii odpowiedzialności służb technicznych WP.

Przewyciężenia wymagała także wypracowana na podstawie prowadzonych operacji ONZ, słuszna zresztą, koncepcja o jednorodności bazy logistycznej, obsługiwanej przez jeden kontyngent narodowy. W wypadku UNEF II, wychodząc z czysto politycznych kalkulacji, zadanie to eksperymentalnie powierzono dwóm kontyngentom, na dodatek wywodzącym się z państw należących do dwóch przeciwstawnych ugrupowań militarno-politycznych. Polska należała do Układu Warszawskiego, Kanada zaś do NATO. W wyniku działań Sekretariatu ONZ wypracowano kompromis możliwy do przyjęcia dla obu stron. Podpisano go w formie memorandum w dniu 22 listopada 1973 r. Zgodnie z tym dokumentem polskiej stronie przypadła realizacja zadań inżynierskich, zadań transportu wraz z obsługą techniczną pojazdów misji oraz zorganizowania służby medycznej dla personelu UNEF II, w tym rozwinięcie szpitala polowego. Te zadania wpłynęły na kształt struktury POLLOG-u, który tworzył kościć polskiego kontyngentu i składał się z kompanii: dowodzenia i ochrony, transportowej, inżynierskiej, remontowej, budowlanej oraz kompanii obsługi [8].

Strona kanadyjska odpowiedzialna była za funkcjonowanie służby kontroli osób i ładunków, organizowanie i obsługę łączności oraz zabezpieczenie działań lotnictwa transportowego. Ponadto, podobnie jak inne jednostki narodowe sił UNEF II, oba kontyngenty miały wydzielić grupy żołnierzy do oddziału międzynarodowej żandarmerii wojskowej

(MP – *Military Police*). Żandarmi, w tym również Polacy, ochraniali przebieg rozmów między egipskimi a izraelskimi generałami w słynnym punkcie negocjacji zlokalizowanym na 101 kilometrze szosy Kair–Suez, w czasie wykonywania przez oficjalne osobistości ONZ misji mediacyjnych. Konwojowali większe transporty samochodowe ONZ, regulowali ruch, prowadzili doraźną kontrolę pojazdów należących do wojsk ONZ w rejonie ich działania, monitorowali zachowanie żołnierzy ONZ poza rejonem zakwaterowania na terenie miast bliskowschodnich. Pododdziały MP rozmieszczone zostały m.in. w Ismailii, Kairze i Suezie [7, s. 186].

Żołnierzy PWJS przerzucono do Egiptu samolotami LOT. Tempo działań było wysokie: 25 października 1973 r. powołano PWJS, 13 listopada wylądowała w Kairze wspomniana grupa rekonesansowa, a trzy dni później do rejonu mandatowego przybyła pierwsza grupa żołnierzy sił głównych batalionu sformowanego przez 6. Pomorską Dywizję Powietrznodesantową. Stan osobowy uzupełniono niezbędnymi specjalistami, szczególnie ze służby inżynierskiej z innych jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Kompanię transportową zorganizowano na bazie 10. Sudeckiej Dywizji Pancerniej w Opolu [7, s. 160]. Po krótkiej wizycie w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, w dniu 21 listopada 1973 r., do Kairu dotarł pierwszy dowódca polskiego kontyngentu, płk Jerzy Jarosz.

Jak wspominał Krzysztof Mameczur, ówczesnie podporucznik 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej, pierwszą zmianę w 1973 r. formowano szybko, niemal z dnia na dzień. Nikt wtedy nie miał doświadczenia w prowadzeniu tego typu działań. Kilku oficerów zaledwie w stopniu podstawowym radziło sobie z językiem angielskim. O wyjeździe



Fot. 1. M/s „Radzionków” zwodowany w 1972 r. w Stoczni Szczecińskiej jako pierwszy przybył do portu w Aleksandrii z zaopatrzeniem dla polskiego kontyngentu w misji UNEF II

Fot. 1. M/s „Radzionków” was the first Polish vessel which came to Alexandria port with supplies for Polish military Contingent of UNEF II. It was launched in 1972 in Szczecin shipyard

danego żołnierza decydowały również czynniki natury politycznej i reprezentowania „postawy polityczno-moralnej”, co w praktyce pododdziału oznaczało najczęściej sprawdzenie, czy krewki z natury spadochroniarz nie był wcześniej karany dyscyplinarnie za wykroczenia w służbie [9, s. 4]. Właśnie ci „z zaskoczenia” wysłani na Bliski Wschód żołnierze mieli tak dobrze wypaść później w konfrontacji z nieoczekiwanymi sytuacjami na zupełnie obcym im terenie. Świadczyło to bez wątpienia o wysokim poziomie wyszkolenia polskich żołnierzy i jakości ich służby [10]¹.

Żołnierze uzbrojeni zostali w broń osobistą, środki obrony przeciwchemicznej i inny sprzęt wyposażenia osobistego. Mieli prawo noszenia broni, której można było użyć tylko w razie konieczności, wyłącznie do samoobrony, obrony zaatakowanych posterunków, lokali i pojazdów DSZ lub udzielenia pomocy innemu personelowi DSZ, gdyby został zbrojnie napadnięty [11, s. 10].

Polski batalion liczył od 826 żołnierzy w 1974 r. do 1014 żołnierzy i pracowników cywilnych pod koniec operacji w 1979 r. W okresie kiedy kontyngenty wojsk ONZ zmniejszały swoją liczebność bądź wracały do kraju, liczebność Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej stale rosła. Stan ilościowy POLLOG UNEF II w poszczególnych latach i zmianach ukazano w tabeli 2.

Wracając do gorącej dla kwatermistrzów zimy 1973 r., samochody i sprzęt inżynierski przetrzucano drogą morską na pokładach jednostek PLO rejsami z Gdyni do Aleksandrii [7, s. 82]. Statek PLO m/s „Radzionków” już 20 grudnia zawinął do tego egipskiego portu. Wkrótce przybyły tam dwa następne: m/s „Gorlice” i m/s „Wieliczka”. Co ciekawe, jednostki te miały szczeciński rodowód. M/s „Radzionków” został zwodowany 15 lipca 1972 r. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Głównym jego konstruktorem był inż. R. Lis ze Stoczniowego Biura Konstrukcyjnego, zaś autorem rozwiązań architektonicznych – inż. Wł. Szczepański. Załogę statku stanowiły 33 osoby. Pierwszym kapitanem jednostki został kapitan żegluga wielkiej Władysław Smoleń. M/s „Radzionków” to pierwszy z czterech bliźniaczych statków serii B-432 o pojemności 5602/3696 BRT, zwodowanych do

¹ Personel późniejszych zmian przechodził szkolenie, które obejmowało: dwumiesięczny kurs przygotowawczy dla kierowniczej kadry jednostki, obejmujący naukę języka angielskiego i szkolenie specjalistyczne. Żołnierze służby zasadniczej odbywali fachowy trening w centralnych i okręgowych ośrodkach specjalistycznych w zakresie służby inżyniersko-saperskiej, czołgowo-samochodowej, kwatermistrzowskiej i łączności [10].

Tabela 2. Stan ilościowy POLLOG-u w operacji UNEF II w poszczególnych latach i zmianach [12, s. 305]

Tabela 2. POLLOG personnel in UNEF II [12, p. 305]

Zmiana, okręg wojskowy	Okres	Liczba personelu
I – Warszawski Okręg Wojskowy (WOW)	11.1973–5.1974	826
II – Okręg Pomorski Wojskowy (POW)	6–11.1974	1026
III – Śląski Okręg Wojskowy (SOW)	12.1974–5.1975	966
IV – WOW	6–11.1975	869
V – POW	11.1975–5.1976	936
VI – SOW	5–11.1976	955
VII – WOW	11.1976–5.1977	955
VIII – POW	5–11.1977	1035
IX – SOW	11.1977–5.1978	1016
X – WOW [13, s. 160; 7, s. 45]	5–11.1978	1015
XI – POW	11.1978–5.1979	1016
XII – SOW	5–11.1979	1014
Razem	1973–1979	11 629

końca 1973 r. (kolejne to: „Garwolin”, „Ostrołęka” oraz wspomniana „Wieliczka”). Były to nowoczesne jednostki, na których zastosowano m.in. żurawie pokładowe o napędzie elektrycznym ze sterowaniem bezstykowym czy zdalnie sterowane siłownie, umożliwiające pełnienie jednoosobowej wachty maszynowej przez 16 godzin na dobę. M/s „Gorlice” był nieco starszym, zwodowanym w 1964 r. w Szczecinie drobnicowcem typu B-49 o nośności 4 575 DWT, przeznaczonym dla PLO. Załogę stanowiło 36 osób.

Polaków i Kanadyjczyków zakwaterowano w utworzonej bazie Shams Camp w kairskiej dziel-



Fot. 2. Rozładunek sprzętu z m/s „Wieliczka” w porcie w Aleksandrii. Zwraca uwagę emblemat narodowy noszony przez żołnierzy I. zmiany PWJS

Fot. 2. Debarkation of m/s „Wieliczka” in Alexandria harbor. Note national emblem of Polish peacekeeping contingent trooper’s sleeve



Fot. 3. M/s „Gorlice” drobnicowiec typu B-49, zwodowany w 1964 r. w Szczecinie, wraz z m/s „Wieliczka” uczestniczył w przetransportowaniu ciężkiego sprzętu do Egiptu
Fot. 3. M/s „Gorlice” cargo ship B-49 type, launched in 1964 in Szczecin shipyard. The vessel with m/s „Wieliczka” transported Polish contingent supply to Egypt

nicy Heliopolis (Masr el Gedida) na terenie tamtejszego hipodromu. Przystąpiono do organizowania obozowiska Polaków, oddzielonego murem od kanadyjskich kolegów. Kategorycznie zakazano nieoficjalnych kontaktów z sąsiadami. Niemal z marszu przystąpiono do wykonywania zadań. Do pracy zabrali się też oficerowie polityczni. Już w listopadzie w polskiej bazie rozpoczęła nadawanie rozgłośnia obozowa „Słońce”². Rano budziła żołnierzy energicznymi przebojami ery gierkowskiej, których same tytuły zachęcać miały do aktywności: „Wstawaj, szkoda dnia” czy „Radość o poranku” [14, s. 80]. Program nadawano przez cztery godziny dziennie. Przekazywano bieżące wiadomości z kraju, cykliczne audycje, koncerty życzeń kierowane bezpośrednio do żołnierzy oraz piosenki. W roli spikerek świetnie sprawdzały się pielęgniarki z Polskiego Szpitala Polowego. Działalność rozgłośni była unikalna w historii polskich misji pokojowych. W tej skali nigdy już nie powtórzono tego rodzaju działań w innych polskich kontyngentach.

Działalność Polskiego Szpitala Polowego w Ismailii

Stronie polskiej przypadło zorganizowanie szpitala polowego misji UNEF II. Wkrótce potem sprzęt i wyposażenie przyszłej placówki przetransportowano statkami z Gdyni do Egiptu, a skompletowany personel czekał w kraju, gdyż władze egipskie nie spieszyły się z wyznaczeniem odpowiedniego lokum przyszłej placówki. Wreszcie płk lek. Tadeusz Bryk, któremu powierzono misję zorganizowania szpitala, sam zaproponował odpowiednie pomieszczenie w Ismailii, na terenie oddanym do

² Autorem nazwy rozgłośni był mjr Bohdan Świątkiewicz. Nazwa wywodziła się od dzielnicy Heliopolis, gdzie na początku misji UNEF II ulokowano polski kontyngent.

dyspozycji Kwatery Głównej UNEF II. Obiekt szpitalny znajdował się w kompleksie budynków, zajmowanych dawniej przez rodziny pracowników Towarzystwa Kanału Sueskiego [15, s. 31].

W dniach 17–20 czerwca 1973 r. dwoma rejsami samolotów Il-18 należących do LOT-u przerzucano personel medyczny szpitala [7, s. 83]. Już w pierwszym locie do Kairu przybyła grupa 20 pielęgniarek, które były pierwszymi Polkami biorącymi udział w operacji pokojowej na Bliskim Wschodzie. Uczestniczka tamtych wydarzeń, Anna Nowakowska tak wspominała początki funkcjonowania placówki: „Teren szpitala ogrodzono zasiekami. Ubrane w mundury żołnierskie, bo w tamtych czasach kobiety nie otrzymywały stopni wojskowych, rozpoczęłyśmy pracę. (...) Początkowo patrzono na nas z rezerwą, ale dzięki naszemu profesjonalizmowi zyskałyśmy uznanie w oczach żołnierzy i dowództwa wszystkich kontyngentów” [16, s. 67].

Problem braku stopni wojskowych rozwiązano później, organizując dla żeńskiego personelu trzymiesięczny kurs podoficerski. Program był standardowy, zajęcia prowadzono w większości wypadków cztery razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, z uwagi na wysoką temperaturę. Po zakończeniu szkolenia powoływana przez dowódcę PWJS komisja prowadziła egzaminy końcowe. Uroczystość promocji odbywała się w podniosłej atmosferze na placu zbiórek, z rozwiniętym sztandarem, orkiestrą grającą hymn państwowy, w obecności zaproszonych gości, w tym ambasadora Polski. Całość kończyła się wieczorkiem tanecznym [16, s. 67].

Tymczasem kompleks odziedziczony po Egipcjanach czekał na adaptację. Budynki były po generalnym remoncie, ale nie wynajęto firmy, która przygotowałaby je do roli placówki szpitalnej. Personel medyczny czekało czyszczenie, szorowanie, skrobanie farby z szyb i podłóg, a także urządzenie sal szpitalnych zgodnie z ich przeznaczeniem. Tę ciężką pracę wykonywano w temperaturze 40°C, bez nieznannej w Polsce przerwy na sjęstę. Brak czasu na aklimatyzację i przystąpienie do zadań niemal natychmiast po przylocie powodowały, że prace te były niezwykle wyczerpujące. 20 czerwca otwarto poliklinikę, a szpital do 20 lipca przyjął 40 chorych. Personel liczył 165 osób. Wielu lekarzy zgłosiło się do misji z Marynarki Wojennej – morska część wojskowego personelu medycznego najlepiej znała język angielski [17].

Oficjalne otwarcie Polskiego Szpitala Polowego misji UNEF II, bo taką nazwę przyjęła placówka, która miała szybko stać się wizytówką POLLOG-u, odbyło się w Ismailii w dniu 20 lipca 1974 r.

W uroczystości uczestniczyli m.in. dowódca sił UNEF II gen. por. Ensio Siilasvuo oraz dowódca PWJS płk. Henryk Gradzik. Najtrudniejszy był, jak zwykle w takich przypadkach, pierwszy rok funkcjonowania placówki, kiedy to organizowano dopiero całe wyposażenie kwaterunkowe i medyczne. Nadesłany z kraju sprzęt trzeba było uruchamiać w pomieszczeniach nieprzystosowanych do nowej roli.

Szpital dysponował 50 łózkami na oddziałach wewnętrznym, chirurgicznym i zakaźnym. W poliklinice znalazło się miejsce dla wszystkich specjalistów z laboratorium sanitarno-higienicznego i klinicznego, pracowni radiologicznej oraz silnej grupy kwatermistrzowskiej, zdolną do radzenia sobie z każdym problemem bytowym oraz wyżywieniem personelu i pacjentów, mających wymagania nie tylko natury zdrowotnej, ale i religijnej.

Lekarze zdawali sobie sprawę, że doświadczenia zdobyte w tak specyficznych okolicznościach mają unikalny charakter. Stąd, raz w miesiącu, omawiano co ciekawsze przypadki podczas posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego. Dwa razy w ciągu rotacji organizowano również posiedzenia Bliskowschodniego Towarzystwa Medycznego (MEMS – *Middle East Medical Society*), założonego w Egipcie przy współudziale płk. dr. Tadeusza Bryka. Jedno z takich posiedzeń organizowali Polacy, kolejne Kandyjscy, przy czym zdecydowana większość referatów wygłaszana była w języku angielskim³.

Polscy kierowcy nad Kanałem Sueskim

Trzon polskiego batalionu logistycznego tworzyli saperzy i kierowcy służący w kompanii inżynierskiej i transportowej, wykonujący żmudną pracę w całej strefie buforowej. Polska Wojskowa Jednostka Specjalna dysponowała 362 pojazdami

³ Polska strona bardzo poważnie postrzegała działalność w MEMS, traktując ją jako zadanie prestiżowe. Nie było to łatwe w sytuacji, kiedy stosunkowo niewielu oficerów, nawet lekarzy stanowiących swoistą elitę sił zbrojnych, znało język angielski. Aby temu zaradzić, w listopadzie 1976 r., jeszcze podczas zgrupowania wojskowego personelu medycznego w Skierniewicach, zorganizowano Koło Naukowe Lekarzy i Farmaceutów Wojskowych Polskiego Szpitala UNEF. Do głównych zadań koła należało organizowanie posiedzeń oraz przygotowywanie referatów na posiedzenia MEMS, jeszcze przed wyjazdem w rejon mandatowy, gdzie dopiero zamierzano zbierać doświadczenia! Co prawda, w posiedzeniach Koła Naukowego uczestniczyli oficerowie lekarze i farmaceutyci szpitala UNEF, lekarze z Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej oraz Szef Służby Zdrowia Kwatery Głównej i jego zastępca, przygotowujący się do przyszłych wystąpień [18].



Fot. 4. M/s „Bolesław Bierut” uwięziony od czerwca 1967 r. do września 1975 r. na Wielkim Jeziorze Gorzkim

Fot. 4. M/s „Bolesław Bierut” was trapped in the Suez Canal (in the Great Bitter Lake) in the period JUN 1967 – SEP 1975

mechanicznymi i sprzętem technicznym [7, s. 82]. Podstawowe wyposażenie techniczne POLLOG-u stanowiło 5 kompletów do wydobywania i oczyszczania wody, 5 maszyn drogowych, zestawy do prac rozpoznawczych i rozminowania, 23 komplety elektroniczne siłowych i oświetleniowych, 94 radio-stacje, w tym 2 dużej mocy. W parku samochodowym kompanii dominowały polskie samochody ciężarowe STAR 660⁴ w wersji podstawowej ze skrzynią ładunkową. Znajdowały się tam także samochody-cysterny oraz chłodnie, ruchome warsztaty samochodowe, samochodowe dźwigi, ruchome stacje uzdatniania wody, łaźnie polowe wyprodukowane w Starachowicach. Park samochodowy liczył w sumie 400 pojazdów i 100 przyczep. Ponadto park PWJS dysponował radzieckimi samochodami osobowo-terenowymi GAZ-69⁵. Sprzęt, wyprodukowany w zdecydowanej większości w kraju, świetnie spisywał się w skrajnie trudnych warunkach pustynnego Egiptu. Utrzymaniem w stanie przejezdny dróg dowozu i komunikacji w strefie buforowej zajmowali się żołnierze plutonu remontu i oczyszczania dróg. Wszystkie te urządzenia do strefy mandatowej dostarczono na pokładach polskich statków [7, s. 197].

Do portu w Aleksandrii ciągnęły polskie pojazdy kompanii transportowej. Kierowcy przewozili zaopatrzenie w ramach tzw. transportu II linii do głównych magazynów misji zlokalizowanych pod Kairem⁶. W tych pierwszych miesiącach codziennie

⁴ STAR – Samochód Terenowo Apropowizacyjno-Rolniczy.

⁵ Jak żartowali technicy, z częściami zapasowymi do radzieckich pojazdów nie było problemu. Na pustyni wały się setki pojazdów porzuconych przez egipskich kierowców lub zniszczonych przez Izraelczyków podczas niedawno zakończonej wojny.

⁶ Za transport tzw. I linii polegający na dostarczaniu z magazynów głównych misji zaopatrzenia bezpośrednio do oddziałów odpowiedzialne były bataliony operacyjne UNEF II stacjonujące w strefie buforowej.



Fot. 5. M/s „Djakarta”, drugi polski statek uwięziony od czerwca 1967 r. do września 1975 r. na Wielkim Jeziorze Gorzkim

Fot. 5. M/s „Djakarta” was the second Polish vessel trapped in the Suez Canal (in the Great Bitter Lake) in the period JUN 1967 – SEP 1975

na zapchanej pojazdami trasie z portu do egipskiej stolicy ciągnęły dwie długie kolumny ciężarowych STAR 660 liczące po 20–30 wozów. Dodać należy, że polscy transportowcy dokonywali też przerzutu żołnierzy i sprzętu na rzecz batalionów ghańskiego, senegalskiego i indonezyjskiego w okresie ich dyslokacji na Synaju. Przewozili także na kairskie lotnisko wracających do domu żołnierzy wszystkich kontyngentów po półrocznej służbie w strefie buforowej.

Pojazdy POLLOG-u dostarczały wodę pitną, paliwo oraz inne zakupione dla UNEF II środki, np. materiały budowlane. Pojazdy eksploatowano najczęściej na pustyni, gdzie temperatury latem dochodziły w słońcu do 60–70°C, nocą zaś spadały niemal do zera. Drogi w rejonie Kairu, Aleksandrii, Ismailii, Suezu czy Port Saidu były niezwykle zatłoczone. Na szosach panował absolutny brak dyscypliny i przestrzegania elementarnych przepisów ruchu drogowego. Z kolei jazda przez pustynię była monotonna i usypiająca na długich odcinkach dróg. Kierowcy musieli wykazywać się maksymalną koncentracją na zniszczonych szlakach, często zaspanych warstwą ruchomego piasku, w którym „wędrowały” miny przeciwpiechotne [19, s. 194].



Fot. 6. Kolumna samochodów STAR kompanii transportowej przed wyruszeniem na pustynne drogi Półwyspu Synajskiego
Fot. 6. A convoy of STAR trucks before a march through the Sinai Peninsula desert roads

W dniu 4 września 1975 r. strony konfliktu podpisały nowe porozumienie o rozdzieleniu wojsk izraelsko-egipskich na Synaju. W wyniku tego strefa buforowa miała zostać znacznie przesunięta na wschód. Zgodnie z przyjętymi zapisami 15 listopada 1975 r. rozpoczęto operację „Moonglow” – (Poświata księżycy). Polscy saperzy kompanii inżynierskiej IV i V zmiany PWJS, którym przyszło działać w okresie operacji rozszerzania strefy, rozmieniali przede wszystkim drogi transportu wojsk ONZ oraz teren przyszłych baz i posterunków [20, s. 140]⁷. Do świeżo wyznaczonych rejonów STAR-y przerzucały wojska, wyposażenie oraz materiały niezbędne do budowy nowych posterunków i baz [21, s. 76].

Stosunek władz Arabskiej Republiki Egiptu do Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ był zmienny i ulegał wahaniom, choć wzajemne stosunki były w zasadzie poprawne. Podkreślano, że przedstawiciele władz egipskich unikali osobistych kontaktów z dowództwem Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej. Administracja egipska czyniła wojskom ONZ, w tym również Polakom, różne trudności⁸. Na przykład, gdy do Aleksandrii przybyły polskie statki z nowymi oponami, trzeba było aż interwencji dyplomatycznej, aby przez długie tygodnie nie trzymano ich na redzie. Egipcjanie bez uprzedzenia wstrzymywali też przeprawę przez Kanał Sueski, w wyniku czego kierowcy kompanii transportowej nie byli w stanie wykonać w określonym czasie postawionych zadań.

Zablokowane statki na Wielkim Jeziorze Gorzkim

W tym czasie newralgiczny dla światowej żeglugi szlak wodny był zablokowany. Pokłosiem wojny sześciodniowej w czerwcu 1967 r. było m.in. zamknięcie kanału i blokada 14 statków handlowych zgrupowanych na Wielkim Jeziorze Gorzkim. Żółta flota, jak nazwano statki ze względu na kolor

⁷ W zmianę polskiego kontyngentu w Egipcie dowodzonego przez płk. Mariana Wieczczaka (i IV zmianę na Wzgórzach Golan) sformowano na bazie 12. Dywizji Zmechanizowanej ze Szczecina.

⁸ Wiele spraw przekazanych do załatwienia egipskiej misji łącznikowej pozostawało bez odpowiedzi. Tak było m.in. w maju 1975 r. z prośbą dowództwa PWJS o umożliwienie złożenia wieńców na grobach polskich żołnierzy, na cmentarzu wojskowym w El Kantara, w 30 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Zob.: [7, s. 66]. Dodać należy że żołnierze POLLOG-u bardzo często, w tym z okazji świąt narodowych i religijnych, odwiedzali wojenne cmentarze, na których znajdowały się groby żołnierzy II Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa.

Tabela 3. Dane polskich statków wymienionych w artykule [22]

Table 3. Polish merchant ships mentioned in the article [22]

Statek typ	Rok budowy (stocznia)	Nośność (TDW)	Silnik spalinowy moc w SG	Prędkość (w)	Okres eksploatacji w PLO
m/s „Radzionków” drobnicowiec	1972 / Sz B-432/1 (Szczecin)	5180	4490 kW	15,5	1972–1998
m/s „Gorlice” drobnicowiec	1964 / Sz B-49/3 (Szczecin)	4575	3386 kW	14,9	1964–1985
m/s „Wieliczka” drobnicowiec	1973 / Sz B-432/4 (Szczecin)	5215	4490 kW	16	1973–1999
m/s „Djakarta” drobnicowiec	1961 / Gk B-54/21 (Gdańsk)	9951	5733 kW	16	1961–1975
m/s „Bolesław Bierut” drobnicowiec	1957 / Gk B-54/2 (Gdańsk)	10 500	5880 kW	17	1957–1975

pustynnego piasku, który pokrywał ich kadłuby, liczyła 14 jednostek. Były to: bułgarski m/s „Vassil Levsky”, czechosłowacki m/s „Lednice”, dwa zachodniemieckie m/s „Münsterland” i m/s „Nordwind”, dwa szwedzkie m/s „Killara” i m/s „Nippon”; norweski m/s „Essayons”, (ex „Sindh”), cztery angielskie m/s „Agapenor”, m/s „Melampus”, m/s „Scottish Star”, m/s „Port Invercargill”; amerykański s/s „African Glen” oraz dwa polskie m/s „Djakarta”, m/s „Bolesław Bierut”⁹, które w chwili wybuchu wojny sześciodniowej w 1967 r. przechodziły przez kanał. Gdy okazało się, że statki nie opuszczą tego miejsca w najbliższym czasie, przeholowano je na wody Wielkiego Jeziora Gorzkiego i zaczęto łączyć w celu zmniejszenia załóg. Marynarze współpracowali ze sobą, a w październiku 1967 r., w czasie spotkania na m/s „Melampus” powołali Towarzystwo Wielkiego Jeziora Gorzkiego (GBLA – *Great Bitter Lake Association*). Odbywały się spotkania, regaty, a w październiku 1968 r. zorganizowano Olimpiadę Wielkiego Jeziora Gorzkiego, dla uczczenia igrzysk w Meksyku. Efektem współpracy było m.in. wydawanie okolicznościowych winietek, później znaczków i kopert z nadrukami¹⁰. W tych trudnych

⁹ Statek „Bolesław Bierut” cieszył się złą sławą. Już w trakcie budowy na pochylni robotnik spadł do wnętrza kadłuba i poniósł śmierć. Podczas wodowania matka chrestna dwukrotnie nie trafiła butelką w statek, a ten w chwilę później nie chciał zejść z pochylni. To, że znalazł się na Jeziorze Gorzkim akurat w czasie wojny sześciodniowej i utknął tam na długie lata, było tylko potwierdzeniem pecha jednostki.

¹⁰ Pomysłodawcą, projektodawcą winietek, a także wykonawcą był kapitan czeskiego frachtowca „Lednice” Jiri Kudrna, sam zapalony filatelista. Drukowano je na hektografie (rodzaj powielacza tekstów i rysunków), na angielskim statku „Melampus”, którym dowodził wówczas kapitan Malcolm Lees. Znaczkami bez nominału nalepiano na listy wraz ze znaczkami egipskimi. Ma-



Fot. 7. Kpt. Wojciech Przygodzki (pierwszy z lewej), dowódca kompanii transportowej POLLOG-u w rejonie odpowiedzialności panamskiego batalionu operacyjnego w strefie buforowej

Fot. 7. CAPT Wojciech Przygodzki (first from left), Commander of Transport Company POLLOG in Panamanian battalion area of responsibility in the buffer zone

warunkach zawiązało się wiele przyjaźni między marynarzami z innych statków. Polskie Linie Oceaniczne dbały o swoich ludzi uwięzionych w zablokowanych statkach. Przywożono im zapasy, pocztę i inne potrzebne rzeczy [24]. Delegacja PWJS odwiedziła marynarzy obu polskich jednostek 1 stycznia 1975 r.

Dopiero w 1975 r. po rozszerzeniu strefy buforowej i przesunięciu linii wojsk izraelskich na wschód, pojawiły się warunki do opuszczenia przez statki Wielkiego Jeziora Gorzkiego, ale jedynie dwie niemieckie jednostki mogły to uczynić o własnych siłach. M/s „Nordwind” i m/s „Musterland”

rynarze ze szwedzkiego statku „Nippon” wpadli na pomysł zaopatrzenia znaczków w nominały, odpowiadające brytyjskim opłatom pocztowym. Kilka lat później wydawnictwa GBLA stały się cenionymi pozycjami na filatelistycznym rynku. Zob.: [23].

były witane przez 30 tysięcy mieszkańców Hamburga, ten ostatni po rejsie powrotnym z Australii dokładnie po ośmiu latach, trzech miesiącach i pięciu dniach. Polskie statki po sueskiej przygodzie zostały sprzedane greckiemu armatorowi Grecomar Shipping Agency Ltd. z siedzibą w Pireusie. Dane polskich statków przedstawiono w tabeli 3.

Polscy żołnierze – egipska sensacja

Udział żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w misji Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ budził wielkie zainteresowanie polityków i dziennikarzy wolnej prasy. Po raz pierwszy bowiem zwarty oddział wojskowy wychynął zza żelaznej kurtyny i przystąpił do akcji w trudnych geograficznie i klimatycznie oraz skomplikowanych politycznie warunkach Bliskiego Wschodu. Dnia 27 października 1973 r. polski obóz w Shams Camp odwiedził dowódca sił UNEF II, fiński generał porucznik Ensio Siilasvuo¹¹. W towarzystwie dowódcy PWJS płk. Jerzego Jarosza wizytował polską bazę. Jak zapisał Czesław Mitkowski, uczestnik misji UNEF II: „Zwiedził szczegółowo nasz obóz, nie szczędząc słów uznania dla postawy naszego żołnierza oraz wzorowego urzędnika obozu [6, s. 24]. W przemówieniu wygłoszonym do żołnierzy generał stwierdził m.in. „Jestem zadowolony, że będę pracował z Polakami” [6, s. 24]. Nie była to tylko czcza kurtuazja. Fiński generał przemówienie wygłosił po polsku, bowiem przez trzy lata sprawował obowiązki attache wojskowego swojego kraju w Warszawie¹².

Najważniejszym wydarzeniem o politycznym wymiarze była jednak wizyta Sekretarza Generalnego ONZ, Kurta Waldheima, który wraz z delegacją towarzyszących mu siedemdziesięciu dyplomatów i wysokich rangą wojskowych przybył do polskiego obozu. Goście odwiedzili izby żołnierskie, rejon piekarni oraz stacji uzdatniania wody. Po wizycie w POLLOG-u delegacja przeszła do kanadyjskiej części koszar, gdzie przebywała zaledwie 5 minut. Jak wspominał uczestnik tego wydarzenia Czesław Mitkowski, widać było, jak dowódca



Fot. 8. Krystyna Borsa, kierownik punktu krwiodawstwa przy tablicy Polskiego Szpitala Polowego w Ismailii

Fot. 8. Krystyna Borsa manager of the blood donation point at the gate of the Polish Military Hospital of UNEF II in Ismailia

CANLOG-u, stojąc tuż przed zburzonym i zaśmieconym budynkiem, składał meldunek Sekretarzowi Generalnemu. Nie bez złośliwej satysfakcji Cz. Mitkowski napisał: „Krótka wymiana zdań i Kurt Waldheim zwraca energicznie wraz z towarzyszącymi mu osobami do samochodów. Nie wyszła sąsiadom wizyta” [25, s. 167].

Dodać należy, iż władze w Warszawie natychmiast doceniły propagandową wagę takich wydarzeń. Fakt służby żołnierzy w gronie obrońców pokoju pod sztandarem ONZ przynosił przede wszystkim prestiż rządzącym i kreował wizerunek kraju na arenie międzynarodowej. Nie należy zapominać, że w polskim obozie pełnili czujną służbę oficerowie wywiadu i kontrwywiadu, pilnujący m.in. aby nie dochodziło do zbytnej fraternizacji żołnierzy socjalistycznej armii szczególnie z kanadyjskimi czy szwedzkimi kolegami. Polacy zakończyli służbę w Egipcie wraz z wygaśnięciem mandatu misji UNEF II w 1979 r.

Na Bliskim Wschodzie pod flagą ONZ funkcjonowały jeszcze dwa polskie bataliony logistyczne: w Syrii i południowym Libanie. Zarówno polski kontyngent w UNDOF utworzony w 1974 r., jak i podobny powołany w 1992 r. w misji UNIFIL w południowym Libanie zostały rozwiązane w listopadzie 2009 r.

Podsumowanie

Służba polskiego batalionu logistycznego II Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w Egipcie – UNEF II stanowiła wyraźny przełom w wysiłkach naszego kraju na rzecz uczestnictwa w realizacji zadań utrzymania pokoju w skomplikowanym okresie

¹¹ Gen. por. Ensio Siilasvuo był synem bohatera wojny zimowej. Jego ojciec gen. Hjalmar Fridolf Siilasvuo, dowodząc 9. Dywizją Piechoty, w dniu 5 stycznia 1940 r. odniósł największe zwycięstwo fińskich wojsk, rozbijając pod Suomossalmi dwie radzieckie dywizje.

¹² Po kilku latach fiński generał wyznał polskiemu oficerowi prasowemu: „Muszę przyznać się, że mam wyjątkowy stosunek do polskiego kontyngentu. Z przyjemnością wspominam te trzy lata, które spędziłem w Polsce przed 15 laty (po polsku:) ‘Połowa mojego serca jest jeszcze w Polsce.’” [25, s. 7].



Fot. 9. Pielęgniarka szpitala szer. Elżbieta Figlus prowadzi audycję rozgłośni „Słońce”

Fot. 9. A nurse PRIV. Elżbieta Figlus broadcasting a program of the „Słońce” (the Sun) radio station

zimnej wojny. W 1973 r. po raz pierwszy w odległy rejon świata wysłano liczny, kilkusetosobowy zwarty oddział wojskowy. Nie posiadano do tej pory żadnych doświadczeń dotyczących powołania, przetrwania na dużą odległość i funkcjonowania w strefie buforowej takiej formacji. Po raz pierwszy żołnierze z hermetycznie zamkniętego kraju mieli wykonywać podobne zadania, współpracując z kolegami kontyngentu kanadyjskiego, armii będącej członkiem NATO, sojuszu przedstawianego w ówczesnej propagandzie jako potencjalne narzędzie agresji. Młodych ludzi czekały osobiste konfrontacje z treścią licznych szkoleń ideologicznych prowadzonych wcześniej w kraju. Wyjątkowość podjęcia służby w UNEF II wynikała z jeszcze jednego powodu. W rejon mandatowy należało przetrzymać drogą morską setki ton wyposażenia i zaopatrzenia. Realizację tego zadania wzięły na siebie statki Polskich Linii Oceanicznych. To wielkie przedsięwzięcie planistyczno-organizacyjno-logistyczne zakończyło się zapomnianym oczywiście już dziś sukcesem, komentowanym wówczas żywo przez dziennikarzy wolnej prasy oraz analizowanym przez ekspertów wojskowych na całym świecie.

Misja UNDOF II otwierała dopiero działalność polskich kontyngentów. W 1974 r. na Wzgórzach Golan w misji UNDOF zaczął funkcjonować kolejny polski batalion logistyczny, a następnie batalion operacyjny POLBATT. Od 1992 r. kolejny POLLOG działał w misji UNIFIL w południowym Libanie. W tych misjach zdobywało doświadczenie wielu polskich oficerów, w innej już epoce dowódców polskich jednostek wojskowych operacji wymuszania pokoju prowadzonych w krajach byłej Jugosławii, Iraku czy Afganistanu.

Bibliografia

1. DĘGA Cz.: Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Warszawa 1993.
2. JÓZWIAK A., MARCINKOWSKI Cz.: Wybrane problemy operacji pokojowych. AON, Warszawa 2002.
3. ZUZIAK J.: Wojsko Polskie w misjach pokojowych w latach 1953–1990. AON, Warszawa 2009.
4. BEDNARSKI Z.: Polacy z w służbie pokoju. Warszawa 2006.
5. KOZERAWSKI D.: Udział jednostek Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–2003. Wybrane Problemy. AON, Warszawa 2004.
6. MITKOWSKI Cz.: 216 dni pod błękitną flagą. MON, Warszawa 1975.
7. Działalność PWJS w DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie w latach 1973–78, od I do X Zmiany. Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (AIMON), t. 91, z. 18, 1984.
8. The Blue helmets. New York 1996, 57–70.
9. DYTKO T.: Jak wywalczyć pokój. Rozmowa z płk. Krzysztofem Mamczurem. Komandos, 1993, nr 8.
10. Doświadczenia i wnioski z działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie. AIMON, t. 91, z. 18, 1998.
11. Instrukcja o przygotowaniu i działalności PWJS w DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie. Warszawa 1976.
12. KOZACZUK W.: Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978. MON, Warszawa 1978.
13. KONIECZNY S.: Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie 1973–1979. MON, Warszawa 1981.
14. BARTNIKOWSKI B.: W misji specjalnej. KAW, Warszawa 1978.
15. KUNERT A.: Polski szpital polowy pod błękitną flagą. Wojska Lądowe, 2003, nr 1.
16. NOWAKOWSKA A.: Moje wspomnienia z udziału w UNEF II. Przegląd Wojsk Lądowych, 2003, nr 11.
17. BARTNIKOWSKI B.: Polski szpital UNEF. Żołnierz Polski Magazyn Ilustrowany, 1979, nr 2.
18. Sprawozdanie z działalności Koła Naukowego Lekarzy i Farmaceutów Wojskowych Polskiego Szpitala UNEF za okres od 1.12.1976 r. do 31.5.1977 r. AIMON, t. 91, z. 18, 1766.
19. BUDZIŃSKI J.: Zakres funkcji logistycznych spełnianych przez Polską Wojskową Jednostkę Specjalną w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (AIMON), t. 91, z. 18, 1770.
20. CIECHANOWSKI G.: Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989. Toruń 2009.
21. MOSZUMAŃSKI Z., PAŁSKI Z.: Tradycje i doświadczenia żołnierzy polskich w Iraku i krajach sąsiednich. Biuro Badań Historycznych, Warszawa 2003.
22. Oficjalna strona internetowa Polskich Linii Oceanicznych: www.plo.com.pl.
23. PYTKO J.: Najdłuższy rejs świata. 30.05.2009, www.zw.com.pl
24. Blicharska B.: Wspomnienie o Zdzisławie Blicharskim. Gazeta Janowiecka, 2009, nr 52.
25. WOJDYŁO A.: Pustynny ‘ŻP’ rozmawia z gen. por. Ensio Siilasvuo. Żołnierz Polski Ilustrowany Magazyn, 1973, 34.

Recenzent:

prof. dr hab. Cezariusz Skuza
Uniwersytet Szczeciński